

Tajemnica mumii kosmity z Peru

22 lipca 2017

Na pustyni Nazca w Peru odnaleziono zmumifikowane zwłoki antropomorficznych istot, które bardziej przypominają przedstawicieli pozaziemskiej cywilizacji niż ludzi.

Pod koniec czerwca w sieci pojawiło się wideo, na którym szczegółowo pokazano jedno z ciał. Mumia ma około 168 cm wzrostu, jest całkowicie biała, ma po trzy palce na rękach i nogach. Co więcej, nie ma uszu, ani nosa. Płci żeńskiej.

Sputnik skontaktował się z ekspertami i organami państwowymi, aby rzucić nieco światła na tajemnicze znalezisko.

REWOLUCJA W ANTROPOLOGII?

Konstantin Korotkow, doktor nauk technicznych i profesor Państwowego Uniwersytetu Badawczego w Petersburgu, który brał udział w międzynarodowej wyprawie, w rozmowie ze Sputnikem wyjawiał szczegóły badań i wypowiedział się na temat ewentualnego pochodzenia peruwiańskiej mumii.

Jego zdaniem najważniejsze na tym etapie jest „przeprowadzenie sekwestracji genów”, w ramach której „geny mumii zostaną porównane z genami ludzi”.

– Po tym będzie wiadomo, czy chodzi o kromaniończyków, czyli mutacje naszego gatunku. A może są to inne istoty. W tej chwili nie możemy wyciągać bardziej głębokich wniosków – zaznaczył Korotkow.

Badania mogą potrwać kilka miesięcy, bo „jest to bardzo długotrwały proces z ogromną ilością detali”. Ponadto równolegle prowadzone są badania w Stanach Zjednoczonych, Meksyku i Rosji w celu potwierdzenia danych w różnych źródłach.

Jeśli chodzi o substancję, która pozwoliła zachować zwłoki w dobrym stanie, Korotkow powiedział, że jej skład pozostaje nieznany, ale „w południowoamerykańskiej tradycji stosuje się wywary ziołowe do mumifikacji ciał”.

Drugi czynnik, który w dużej mierze wpłynął na to, że ciało zachowało się w tak dobrym stanie – zdaniem ekspertów – jest związany z tym, że mumia znajdowała się na niezwykle suchym obszarze.

– Pustynia Nazca jest prawdziwą pustynią. Nigdy nie pada tam deszcz. Nie ma tam wilgoci, ani bakterii czy mikrobów, które mogą uszkodzić mumię. Na tym obszarze brak tła bakteryjnego – wyjaśnił naukowiec.

Korotkow powiedział też, że obecnie „prowadzone są negocjacje z peruwiańskim rządem, aby zdecydować, co dalej”.

– Jest oczywiste, że to nie falsyfikat. To może być pojedyncza mutacja lub inny gatunek stworzenia, które zasadniczo różni się od nas. To podstawowe pytanie, na które na razie nie możemy odpowiedzieć – dodał.

Pytany o rzekome pozaziemskie pochodzenie mumii, naukowiec powiedział, że nie zgadza się z tą hipotezą. Jego zdaniem ta mumia może „należać do jednej z linii humanoidów zamieszkujących naszą planetę tysiące lat temu, które następnie znikły z jej powierzchni z powodu pewnych naturalnych procesów”.

Korotkow podkreślił, że rozumie dlaczego „społeczność międzynarodowa jest sceptycznie ustosunkowana do znaleziska”. Jak dodał, „odpowiada ono przekonaniom prawie wszystkich południowoamerykańskich ludów, że kiedyś istniała starożytna rasa bardzo rozwinięta kulturowo”. Teraz trzeba poczekać, czy tomografia potwierdzi te przypuszczenia.

Meksykański badacz i ufolog Jaime Maussan, który również należy do grupy badawczej, powiedział na konferencji prasowej,

że odnalezione mumie mają „około 1700 lat”. Oznacza to, że „pochodzą z tego samego okresu co rysunki z Nazca”.

Jak podkreślił, „nikt na razie nie udowodnił, że są one fałszywe. Obiecał też, że przedstawi „wstępne dowody”. – Dług Peruwiańczyków i całego świata polega na tym, aby zachować te ciała i odnaleźć prawdziwą odpowiedź – powiedział Maussan.

...ALBO ARCHEOLOGICZNE OSZUSTWO?

W przeciwieństwie do entuzjastycznego nastawienia naukowców, eksperci z rosyjskiego portalu Antropogenez.ru, zajmującego się popularyzacją wiedzy naukowej na temat pochodzenia człowieka, przeanalizowali wideo i odrzucili teorię pochodzenia mumii, twierdząc, że jest to „archeologiczne oszustwo”.

Rosyjscy antropolodzy zaznaczyli, że „specjaliści” bardzo niedbale obchodzili się ze znaleziskiem, wyciągając ciało z kartonowego pudła (1:30). Ponadto zaskakuje to, że zmierzyli kość łokciową mumii centymetrem.

– Tak antropolodzy nie pracują, bo pomiary nie będą precyzyjne. Kości są mierzone dużym cyrklem – powiedzieli eksperci.

Następnie mumia badana jest „bez masek”, co również odbiega od normy. Zdjęcia rentgenowskie też nie wykazały nic niezwykłego. Zdaniem ekspertów prawdopodobnie „jest to sztucznie zdeformowana czaszka”.

– Jest to zauważalne jeśli przyjrzymy się zębom: widzimy dwa rzędy zębów – górne i dolne, ale w rzeczywistości są to górne zęby trzonowe, tylko ten rząd odzwierciedlono nad sąsiednim”.

Twarz mumii też pozostawia miejsce na wątpliwości. Oczodoły są asymetryczne i różnego kształtu. Zdaniem antropologów „żadne zmiany mumii nie zniekształcają kształtu kości”. Oczy też nie powinny tak wystawać, gałki oczne zawierają ciecz.

– U mumii oczy zawsze są wpadnięte, jak usta, które też powinny wpaść, a tutaj wszystko jest wypchnięte jak w masce – podkreślają specjaliści.

Ponadto zauważono, że mumia jest „dość mocno pomalowana, gdzieś gdzieś farba odprysnęła (np. 2:53) i aktywnie odpryskuje (5:29). Następnie na nagraniu (2:31) „widać coś w rodzaju poziomego szwu na czaszce (takie techniczne szwy często pojawiają się na źle sklejonach makietach), a „pod uchem i kośćmi policzkowymi wyraźnie widać palce artysty”.

CO NA TO WŁADZE?

Jedynym organem, który ma prawo do wydawania zezwoleń na wszelkie prace archeologiczne na terytorium Peru jest Ministerstwo Kultury. Resort poinformował Sputnik, że nie wydawał zezwoleń na badanie ciał. Zezwolenia na analizę tkanek też nie wydawano.

W takim przypadku prace nad mumią prowadzone są bez zgody peruwiańskiego Ministerstwa Kultury.

Źródło: pl.SputnikNews.com